

POWSTANIE KULTU WIELKIEJ MACIERZY W ŚWIETLE OSTATNICH BADAŃ ETNOLOGICZNO - INDOLOGICZNYCH NAD SZAKTIZMEM I ODKRYĆ PREHISTORYCZNYCH KULTURY MOHENDŻO-DARO

Przez długie wieki, a nawet tysiąclecia, panował w dziejach ludzkich światopogląd, którego symbolem był posążek kobiecy. Prehistoria odkryła jego zasięg terytorialny od Czech i Moraw w Europie po Kansu i Honan w Chinach i pd. zachodniej Mandzurii. Chociaż obszar ten rozpada się na szereg mniejszych stref, z których prawie każda posiada właściwe sobie cechy, to jednak łączy je wspólny motyw ceramiki malowanej, plastyki figuralnej przeważnie kobiecej, głowy byka i podwójnej siekiery, gdy chodzi o kultury przednio- i mało-azjatyckie¹⁾. Historia zaś starożytności napotkała na terenie Frygii, Syrii, Egiptu i Grecji na tajemne obrzędy kultyczne, których ośrodkiem była bogini-wszechmatka bogów, ludzi, ziemi i świata umarłych, o cechach mniej lub więcej lunarnych²⁾.

Prehistoryczna plastyka figuralna postaci kobiecych z całego basenu śródziemnomorskiego i przednioazjatyckiego uchodzi w świetle historycznego faktu kultu bogini-matki na tymże terenie za przejaw tego samego rodzaju czci dla Wielkiej Macierzy. Tak wyłoniło się w historii porównawczej religii zagadnienie wciąż aktualne *genezy tego kultu*.

Dwa zasadnicze pytania nasuwają się w problemie powstania kultu Magnae Matris: jedno psychologiczne, drugie historyczne. Psychologiczne brzmi: na jakim podłożu i jak mogła powstać

1) HROZNY B., *Die älteste Geschichte Vorderasiens und Indiens*, Prag, 1943, str. 36.

2) PRÜMM K., *Religionsgeschichtliches Handbuch*, Herder, 1943, str. 264.

idea bogini-wszechmatki? Historyczne zaś: kiedy ten kult powstał i skąd wyszedł?

Pierwszą próbę wytłumaczenia tego zjawiska podjął Chr. Lobeck w „*Aglaophamus sive de theologiae mysticae Graecae causis*“ w 1829. Nie znalazła ona oddźwięku.

Dopiero J. J. Bachofen w drugiej połowie ubiegłego wieku zwrócił uwagę na przemożny wpływ kobiety w stosunkach społecznych, politycznych i w kulcie religijnym antycznej Grecji, jak ją przedstawia Homer. Sądząc, że epoka opisana przez Homera stanowi początek dziejów ludzkich, postawił teorię matriarchatu, jako najstarszego stadium ustroju społecznego ludzkości z prareligią Wielkiej Macierzy³⁾. Teoria Bachofena zajęła odąd nie tylko historyków, ale socjologów i etnologów, i nakreśliła szeroki zasięg porównawczy zagadnieniu genezy kultu *Magnae Matris*.

Etnologia kierunku historycznego podjęła myśl Lafitau z XVIII w.⁴⁾, że przez porównanie obyczajów i zwyczajów ludów pierwotnych, aktualnie żyjących, staje się zrozumiałymi wiele praktyk i obrzędów, opisywanych przez autorów antycznego świata greckiego i rzymskiego. Główny jej obecnie przedstawiciel W. Schmidt, skierowawszy zainteresowania założonej przez siebie Szkoły Wiedeńskiej na problem misterii antycznych, rozpoczął sam od sprawdzenia teorii Bachofena co do matriarchalnego podłoża tych kultów⁵⁾. Drugim rysem misterii antycznych to ich ezoteryzm. Stąd z kolei przeszedł W. Schmidt do zbadania genezy tej cechy na tle kultur pierwotnych i doszedł do odkrycia związków tajemnych męskich, jako właściwego tworu kultur matriarchalnych⁶⁾. Tym samym zagadnieniem zajęli się zwolennicy tejże

3) BACHOFEN J. J., *Das Mutterrecht, eine Untersuchung über die Gynäkokratie der alten Welt nach ihrer religiösen und rechtlichen Natur*, Stuttgart 1861.

4) LAFITAU J. FR., *Moeurs des Sauvages Américains comparées aux mœurs des premiers temps*, 1724.

5) SCHMIDT W. — KOPPERS W., *Der Mensch aller Zeiten*, Regensburg 1924.

6) SCHMIDT W., *Initiations tribales et sociétés secrètes*, Sem. d'Ethn. Rel. 1922.

szkoły, W. Koppers⁷⁾ i L. Walk⁸⁾). W centrum kompleksu misteriów antycznych stoi bogini-wszechmatka. Dlatego D. Kreichgauer⁹⁾ i K. Prümm¹⁰⁾, uczeni tego samego kierunku, porównali religię Grecji z matriarchalnym kręgiem ludów pierwotnych.

Znamienną także cechą tajemnych kultów antycznych była magia, mająca na celu uzyskanie i wzmożenie płodności natury; do tego potrzebne były ofiary z krwi. Z tym powstało pytanie, w jakiej kulturze wystąpiły po raz pierwszy ofiary ludzkie. Al. Gahs, uczeń Szkoły Wiedeńskiej, w swym studium o ofiarach krwawych i niekrwawych u pasterskich ludów altajskich¹¹⁾ wskazuje na kulturę matriarchalną jako prawdopodobnie pierwszą, która zaczęła składać ofiary z ludzi. — Z ideą zbawienia złączyła się w misteriach myśl zapewnienia sobie szczęśliwego losu po śmierci, chociaż moment etyczny właściwie nie odgrywał w nich żadnej większej roli¹²⁾.

Prawie równoległe do omówionych co dopiero studiów etnologicznych odbywały się badania nad problemem indoeuropejskim. Niezwykły dynamizm, jaki wniosły w proces dziejów ludzkich od kilku już tysięcy lat ludy zwane indoeuropejskimi, był uzasadnieniem tego zainteresowania. Lingwistyka porównawcza z historią i etnologią zanalizowała składniki ich wspólnej, początkowej kultury¹³⁾ i doszła do wniosku, że kulturze indoeuro-

7) KOPPERS W., *Zum Ursprung des Mysterienwesens im Lichte von Völkerkunde und Indologie*, Zürich 1945.

8) WALK L., *Initiationszeremonien und Pubertätsriten der südafrikanischen Stämme*, Anthropos XXIII, 1928.

9) KREICHGAUER D., *Die Religion der Griechen in ihrer Abhängigkeit von den mutterrechtlichen Kulturkreisen*, Jahrbuch von St. Gabriel, II, 1925.

10) PRÜMM K., *Materialnachweise zur völkerkundlichen Beleuchtung des antiken Mysterienwesens*, Anthropos XXVIII, 1933.

11) GAHS A., *Blutige und unblutige Opfer bei den altaischen Hirtenvölkern*, Sem. d'Ethn. Rel. 1926.

12) PRÜMM K., *Religionsgesch. Handb.*, str. 264.

13) SCHRADER O., *Reallexikon der indogermanischen Altertumskunde*, 1911. KOPPERS W., *Der nordische Mensch und die Indogermanenfrage*, Anthropos 1938. KOPPERS W., *Probleme der indischen Religionsgeschichte*,

pejskiej były pierwotnie nieznane bóstwa żeńskie; kultura ta bowiem nosiła w swym stadium wyjściowym cechy wybitnie pastersko-patriarchalne z bóstwem męskim nieba, jako właściwym ich religii. Dopiero na gruncie indyjskim doznaje ona przeobrażenia. — Analiza samej kultury antycznej Grecji wykazuje, zdaniem K. Prümme¹⁴⁾, że misteria sprawiają w niej wrażenie jakiegoś ciała obcego.

Na podstawie tych wniosków z badań nad problemem indoeuropejskim przesuwa się zainteresowanie historyków religii co do genezy kultu Wielkiej Macierzy na teren Indii.

I. SZAKTIZM

W Indiach jest szeroko rozpowszechniony w kołach hinduistycznych kult bogini Kali-Durga¹⁵⁾. Jest ona małżonką boga Sziva, pojętego jako bóstwo życia. W Bengalii zwłaszcza i w Assamie spotyka się kult Sziva-Kali pod nazwą szaktizmu. Szakti to także imię Kali-Durga. Sziva-Szakti jest tą szczególną formą hinduizmu, który pojmuje boga Sziva jako duszę wszechświata, spoczywającą w swej szczęśliwej beczynności; twórcą świata staje się on dzięki energii żeńskiej, swej „Szakti“, jaką jest jego żona Durga. Księgi hinduskie „Tantra“ zawierają dialogi między bogiem Sziva a jego małżonką Kali-Durga, i podają przepisy ceremonialne, odnoszące się do kultu tych dwojga bóstw. Kult ten orgiastyczny, w którym równocześnie płynie krew ludzka w okrutnych ofiarach, jakich żadna jest Kali, przedstawia najbardziej zwyrodniałą formę hinduizmu. Zainteresowanie historyków i etnologów zwrócił on obecnie na siebie z powodu niektórych podobieństw do misteriów antycznych z ich boginią-matką.

Anthropos 1940/41. KOPPERS W., *Urtürkentum und Urindogermanentum im Lichte der völkerkundlichen Universalgeschichte*, Istanbul 1941.

14) PRÜMM K., *Neue Wege einer Ursprungsdeutung antiker Mysterien*, Ztschr. f. kath. Theol. 1933.

15) KOPPERS W., *Zentralindische Fruchtbarkeitsriten und ihre Beziehungen zur Induskultur*, Geographica Helvetica. 1946.

CECHY SZAKTIZMU

Ośrodkiem kultów antycznych była postać bogini-matki, obok której stał zawsze „hios gamos“ W szaktizmie postać bogini przybrała formę jednostronnego i wyłącznego pierwiastka aktywnego, wobec którego czynnik męski jest bierny i odgrywa rolę drugorzędną. Zwolennicy szaktizmu stawiali za cel każdego mężczyzny stać się samemu kobietą i tak zjednoczyć się z kobieco pojętą prasiłą, czyli uzyskać zbawienie.

Ezoteryzm, podobnie jak w misteriach antycznych, odgrywał w szaktizmie dużą rolę. O podwójną chodziło w nim tajemnicę: najpierw o to, by w wielkiej Szakti oglądać prabyt wszystko obejmujący; następnie powinni wtajemniczeni wiedzieć, że środkiem do faktycznego połączenia się z wszechmatką Szakti jest pozamałżeńskie płciowe zjednoczenie z nią, chociaż kiedyindziej stosunek syna z matką uchodził za karygodny, jako kazirodztwo.

Magia w szaktizmie jest ujęta w system niezwykle skomplikowany, co jest właściwością hinduizmu w ogóle. O krwawych ofiarach tego kultu wspomnieliśmy wyżej¹⁶⁾.

SZAKTIZM W ŚWIETLE ETNOLOGICZNYCH BADAŃ
W. KOPPERSA

W pierwszym roku ostatniej wojny, w grudniu 1939 r., kończył swe badania etnologiczne na terenie Indyj Przedg. wybitny współpracownik O. W. Schmidta, prof. W. Koppers. Za cel swej wyprawy naukowej obrał ludy najstarsze, Bhil i Santal, uważane za właściwych tubylców Indii. Na tym to prastarym pniu chciał poznać, w jakiej mierze nawarstwił się hinduizm. Jako znakomity etnolog i dobry zarazem indolog mógł odróżnić powikłane elementy hinduistyczne od autochtonicznych. Dzięki temu porównaniu mógł odpowiedzieć z prawdopodobieństwem na dwa pytania: co do panteizmu i co do szaktizmu w hinduizmie. Nas zajmuje to drugie.

16) KOPPERS W., *Zum Ursprung des Mysterienwesens...*, str. 253—259.

Z wielkim zainteresowaniem — jak pisze Koppers¹⁷⁾ — brał on do rąk „śpiewy magiczne“ Bhilów, spodziewając się znaleźć w nich wiele starodawnego i przedhinduistycznego pierwiastka. Na czoło wysuwa się w nich postać Sziva i Szakti. Obok nich odgrywa szczególną rolę bohater szczepu i zarazem czarnoksiężnik Kasumor. Siłę magiczną uzyskał on podstępnie u czarownicy Ratna Kaman w kraju Kamru. Co oznacza kraj Kamru, Bhilowie nie wiedzą. Zamieszkują oni okolice nad zatoką bombajską. — Szczepy Santal, zajmujące teren na północ od zatoki Kalkutta, mówią w swych podaniach także o kraju Kamru, jako „okolicy bardzo bogatej i urodzajnej, w której żyją same tylko kobiety, albo, że one przeważają“. Według innych relacyj są tam także mężczyźni, ale nie są lubiani przez kobiety. Kamru jest również według podań Santalów krajem siły magicznej i czarnoksiężskiej. Tradycja Santalów powiada, że dawniej znajdował się ich lud dość blisko kraju Kamru. W podaniach tak Bhilów jak Santalów to jest wspólne, że przewodnią rolę odgrywa w kraju Kamru czarownica, posiadająca niezwykłą siłę magiczną.

KRAJ POWSTANIA SZAKTIZMU

Nazwa Kamru, którą podania Bhilów i Santalów oznaczają krajinę czarnoksiężskiej sztuki i siły magicznej, skierowała uwagę etnologów i historyków na okręg Kamrup w zachodnim Assamie. Pokazało się, że prowincja ta była ośrodkiem szczególnie rozwiniętego kultu Kali-Durga. Bogini tej bardzo się lękano, gdyż żądna była krwi i ponosił ją szal niszczenia. Z Assamu kult ten rozszedł się po innych częściach Indyj i przeniknął również do lamajstycznego Tybetu.

Około V wieku po Chr. sławne było w Indiach królestwo „Kamarupa“ w Assamie, którego stolica, obecne miasto Gauhati, znana była jako „miasto wschodniej astrologii“. Granice tego królestwa sięgały poza dzisiejszy okręg Kamrup, obejmujący na północy Bhutan, a na południu dochodziło ono do wybrzeża mor-

17) KOPPERS W., *Probleme der indischen Religionsgeschichte*, str. 763.

skiego. Stąd staje się zrozumiałą tradycja Santalów, według której mieszkali oni dawniej bliżej kraju Kamru. Na okres rozkwitu tego królestwa przypada także najwyższy rozwój kultu Kali-Durga-Devi. W wieku VII albo VIII dotarł on do Tybetu i wystąpił tam w postaci kultu bogini „Tara“, pojętej jako żeńskie przeciwieństwo Buddy, odpowiadające w zupełności Szakti-Sziwa.

Do dziś jeszcze utrzymuje się w okręgu Kamrup główna świątynia bogini „Kamaksa“ albo „Kamakhya Devi“ czyli „bogini seksualnej żądzы“. Świątynia ta znajduje się na wzgórzu Nilachal w pobliżu głównego miasta Gauhati. Według legendy miały tu spaść na ziemię pudenda bogini Kamakhya pociętej na kawałki przez Visznu. Jest to aluzja do orgiastycznych praktyk tego kultu, z którego słynęło Gauhati. To samo jednak miasto, jakieśmy wspomnieli wyżej, znane było w okresie królestwa Kamarupa, jako miasto wschodniej astrologii, a królestwo posiadało „starą tradycję, jako kraj magii, czarów i wróżbiarstwa“. Do krwawych ofiar, jakich żądała bogini, należały zawsze ofiary także z ludzi. Przy tym zaś chodziło przede wszystkim o krew i głowy; naszyjnik z czaszek ludzkich zdobił wyobrażenia Kali-Durga¹⁸⁾.

PODŁOŻE SOCJALNE W ASSAMIE

Assam znany jest w etnologii, jako kraj szczepów wybitnie matriarchalnych; są to szczepy Garo, Khasi, Sinteng. Dzieci należą tu do klasy i rodu matki. Ścisłe matrilinealne prawo kieruje dziedziczeniem dóbr; tylko kobiety i dziewczęta są uprawnione do dziedziczenia, w pierwszym zaś rzędzie najmłodsza córka, której mąż gdy umrze jego teść, musi poślubić teściową. Mąż mieszka u swej żony. Godność naczelnika dziedziczy się również poprzez kobiety i urząd ten spełnia mąż danej kobiety, na którą przeszło dziedziczenie naczelnictwo. Jeśli żona umiera bez potomstwa żeńskiego, mąż jej ma prawo wybrać sobie jedną z dziewcząt rodu krewnego zmarłej, by ją poślubić i tak korzystać w dalszym ciągu z dóbr swej

18) KOPPERS W., *Probleme der indischen Religionsgeschichte*, str. 772 — 775.

pierwszej małżonki. Staranie się o rękę wychodzi nie od mężczyzn, ale od niewiast; i taka starająca się o męża panna idzie do przyszłych swych teściów odrabiać względnie okupywać pracą swe wyjście za ich syna. Ona też stara się zjednać i pozyskać darami wybranego przez siebie młodzieńca. Dużą rolę odgrywa u tych szczepów najstarszy brat matki.

Kult przodków regulowany jest również matrilinealnie, co u Khasi wyraża się przede wszystkim kultem duchów pramatek rodów i innych żeńskich przodków, jak i duchów najstarszych braci. Obok tego jednak składają u Khasi ofiarę także duchowi zmarłego ojca i jego matki¹⁹⁾. — Polowanie na czaszki zachodziło u szczepów Assamu jeszcze w ubiegłym wieku, jako stary zwyczaj składania ofiar umarłym, przede wszystkim naczelnikom²⁰⁾.

ROLA NIEWIAST W KULCIE RELIGIJNYM I W CZARNOKSIĘSTWIE U LUDÓW PIERWOTNYCH INDYJ ŚRODKOWYCH

Tak w kompleksie Kamarupa, jak w tradycjach o Kamru u szczepów pierwotnych Indyj środkowych osobą główną jest czarownica. A jednak w wykonywaniu praktyk magicznych u Bhilów i Santalów niewiasty nie mają żadnego udziału. Spełniają to jedynie czarnoksiężnicy. Santalowie mówią wyraźnie, że nikt tylko „Ojha“, czyli wtajemniczony czarnoksiężnik, może składać ofiary przepisane przy dopełnianiu czarów²¹⁾. U Santalów i Bhilów można to wytłumaczyć przeważającym ustrojem patriarchalnym.

U matriarchalnych szczepów Khasi nie spotykamy systematycznego czarnoksięstwa, chociaż zachodzi magia w formie indywidualnej, zależna od osoby, dokonującej czarów. Jednak nie słyszy się, aby niewiasty odgrywały w ich praktykowaniu jakąś rolę. A prze-

19) HEINE - GELDERN, *Südostasien. Die Kulturen.* Buschan II, str. 895, 896.

20) HEINE - GELDERN, *Südostasien. Die Kulturen.* Buschan II, str. 930, 931.

21) KOPPERS W., *Probleme*, str. 789.

cież, gdy chodzi o składanie ofiar, to odpowiedzialność za nie spoczywa na kobietach. „W rzeczywistości ofiarują mężczyźni, lecz zawsze na polecenie i w asystencji kobiet. Jej to (żony, matki) jest obowiązkiem przekazywać sumiennie potomstwu przepisane przy ofiarach obrzędy i zachowywać je nieskażone. Ona musi się starać o potrzebny do ofiar materiał, do niej należy wszystko przygotować, ona sama musi pościć przed złożeniem niektórych ofiar, od niej powinno wyjść polecenie do złożenia ofiary i ona powinnaby je sama także składać. Lecz to nie zachodzi. W rzeczywistości żadna z kobiet nie dokonywa obrzędów ofiarnych; daje się zastępować przez kogoś z mężczyzn. Ten jednak musi być krewnym jej ze strony matki. Zwykle zastępcą tutaj jest wuj po stronie matki. Wszyscy ci ofiarnicy-mężczyźni mogą składać ofiary jedynie w asystencji kobiety jakiegokolwiek. Zwie się ona po prostu „Ka lyngdoh“ czyli „kapłanka“²²⁾.

Podobne stanowisko niewiasty odnośnie do ofiar i praktyk czarnoksięskich stwierdził J. Hoffmann u szczepów Munda, które pierwotnie były matriarchalne, a z czasem dopiero przejęły ustrój patriarchalny. Pozostałością z dawnego ustroju u Munda w obrzędach religijnych jest święto kwiatów, obchodzone na wiosnę (koniec lutego, początek marca) ku czci przodków. Święto to wydaje się wcześniejsze od fali systematycznego czarnoksięstwa. Ofiary przodkom w tym dniu składają niewiasty. Drugim takim świętem ku czci przodków, obchodzonym w grudniu, jest święto „mage“. W tym dniu dokonywa ofiary żona kapłana wsi we własnym domu²³⁾.

Z faktów powyższych nasuwa się wniosek, że stosunki matriarchalne nie rozwinęły same z siebie szczególnego systemu magii szaktizmu. Do tego, by pojmować Szakti jako pierwiastek czynny i najwyższe bóstwo, nie posunęła się żadna myśl ludzka poza Indiami. Potrzebny był tutaj jakiś duchowy ekscentryzm i naciągana, przesadzająca umiar spekulacja. A ta była właściwa przedstawicie-

22) STEGMILLER F., *Opfer und Opfergebräuche der Khasi*, MAGW LIV, 1924, str. 212, cyt. KOPPERS, *Probleme*, str. 801—802.

23) HOFFMAN J., *Encyklopedia Mundarica*, II. 422 — cyt. KOPPERS, *Probleme*, 802.

lom hinduizmu, jak damy na to zaraz dowody. Matriarchalne kultury stanowiły jednak podatny grunt dla rozwoju szaktizmu i posiadały pewne ku temu predyspozycje. Dwa szczególnie momenty sprzyjały temu: pierwszy to skłonność psychiczna, z ustrojem matriarchalnym złączona, by ujmować wszystkie zjawiska życia przyrody, człowieka i Boga także pod kątem postaci kobiety-matki; drugi to upatrywanie w niewieście właściwej kapłanki. Gdy na taki teren, jak w Assamie i Bengalii, naszły ludy o ustroju patriarchalnym, mogły na tym podłożu doprowadzić szybko do krańcowych form, jak szaktizm.

GENEZA WSZECHMATKI SZAKTI -- W DWU STADIACH

Do chwili opublikowania wyników badań przez prof. W. Koppersa w r. 1941 indologowie sądzili, że kult groźnej i okrutnej Kali-Durga sięga swymi korzeniami w czasy o wiele dawniejsze, nawet przedbudystyczne, czyli kilka wieków przed Chr., i że początkową jego ojczyzną były Indie środkowe. Analiza składników kultury szczepów najstarszych w Indiach, Bhilów i Santalów, przeprowadzona przez Koppersa, kierowała uwagę raczej na teren Assamu i Bengalii, jako kraj powstania kultu Durga. Wiek zaś rozkwitu tego kultu w Assamie zapisała historia na VII względnie VIII stulecie po Chr. Zdawałoby się zatem, że badania Koppersa wniosły dużą poprawkę w problem genezy szaktizmu. Tymczasem on sam powiada, że w wynikach swoich studiów nad tym zagadnieniem doszedł do przyznania słuszności tezie W. Crooke'a z roku 1913 o podwójnym okresie i kraju powstania szaktizmu. „W formie obecnej — pisał W. Crooke — spopularyzował się szaktizm zdaje się około wieku V po Chr. wśród ludów Assamu i wschodniej Bengalii. Jednak podstawy jego są o wiele starsze i tkwią w Indiach środkowych“. Prof. Koppers popiera tezę Crooke'a o podwójnym stadium szaktizmu nowymi dowodami z etnologii i indologii.

I tak najpierw powołuje się na ostatnie badania O. R. Ehrenfelsa²⁴⁾, które ustaliły o wiele silniejsze panowanie matriar-

24) EHRENFELS O. R., *Motherright in India*, Hyderabad 1941.

chatu w starych Indiach, niż dotąd przypuszczano. Na tym to starym podłożu społecznego ustroju zrozumiałym stało się zjawisko występowania, tak w Indiach północnych, jak środkowych, bóstw żeńskich, zwłaszcza w przeróżnych formach bogini - matki - ziemi, „Prthivi, Gauri“ i innych. Dało się jednak zauważyć, że na południu Indyj i na pn. wschodzie (Assam, Bengalia) postacie żeńskich bóstw posiadają cechy złośliwe i krwiożercze, podczas gdy w reszcie Indii są one życzliwe i dobrotliwe. Ta sama różnica daje się już zauważyć u bóstw żeńskich szczepu Bhil i innych ludów pierwotnych środkowych Indii, że bogini-ziemia pojęta jest jako dobrotliwa, a Kali jako okrutna. Kult Rudra-Sziva rozwinął się właśnie w środkowych Indiach, gdzie występowały, jakżeśmy wspomnieli, Prthivi dobrotliwe. Lecz tutaj także z kultu Rudra-Sziva rozwinął się kult groźnej Kali-Durga. Zjawisko tej ambiwalencji tłumaczy się ze stanowiska ogólnej mitologii i etnologii religijnej lunarnym przeciwieństwem obu postaci żeńskich, ciemnym i jasnym księżycem. Matriarchalna zaś kultura wykazuje bardzo silne związki ze zjawiskami księżycowymi.

Odpowiedź zaś na pytanie, o ile z matriarchatem łączy się seksualna rozwiązłość, wymaga dokładniejszych jeszcze badań etnologicznych. Z tego jednak, co spotykamy u Khasi (ich względnie łatwe rozwody, znana stosunkowo duża swoboda płciowa przed małżeństwem), można wnosić, iż do pewnego stopnia stoi ta rozwiązłość w związku z ustrojem matriarchalnym. Jednak jest powściągliwsza, niż w hinduiźmie.

„W żeńskiej zatem orientacji szaktizmu pierwszego okresu mieliśmy — powiada Koppers, przytaczając zdanie W. Schmidta ²⁵⁾ — religijno-filozoficzną projekcję i sublimację społeczno-gospodarczego podłoża matriarchatu“.

Swoją formę krańcową otrzymał szaktizm w drugiej fazie na obszarze Assamu i Bengalii pod wpływem patriarchalnych Ariów, którzy na terenie Indii zaczęli przejmować coraz bardziej od ludów tubylczych elementy ich ustroju społecznego i wierzeń religijnych, a przede wszystkim bóstwa żeńskie. Ariowie, zwłaszcza

²⁵⁾ KOPPERS W., *Probleme...* 781.

tam, gdzie byli oni w mniejszości, przejmowali tych ludów rodzime pojęcia, wyobrażenia, wierzenia czy praktyki magiczne, i nadawali im bardziej jeszcze rozwiniętą aż do przesady formę. I tak w ustroju społecznym okazała się przesada Indo-Ariów w wytworzeniu systemu kastowości z dawnych klanów totemistycznych. — Podobnie rzecz się przedstawia z magią i systemem czarnoksięskim. Badania szczepu Santal pokazały, że posiadają oni jakby dwie formy wiedzy czarodziejskiej: jedna praktykowana przez znachorów. Lecz znachor taki nie jest właściwie czarnoksiężnikiem, gdyż Santalowie rozumują, że Stwórca złożył siły lecznicze w ziołach i w niektórych innych rzeczach. Chodzi tylko o to, by je odkryć i dobrze zastosować. Tę właśnie wiedzę posiada według nich znachor, który stosuje te leki, posługując się przy tym językiem rodzimym. Jest to sposób leczenia dawniejszy u Santalów. Obok znachora występuje właściwy czarodziej, „ojha“, który leczy magią, a używa języka Hindi. — Najwyższa Istota nie ma w tej jego czynności żadnego udziału; natomiast zachodzą złośliwi „bongas“, którzy są, jak w ogóle kompleks ojhaizmu, pochodzenia hinduskiego. Z obrzędem ojhaizmu łączą się pewne przepisane krwawe ofiary, które może spełniać tylko „ojha“. Widzimy tu zatem wyraźną młodszość i zależność systematycznej magii od hinduizmu.

Oprócz tych dwu przejawów ekscentryzmu, wprowadzonego przez Indo-Ariów, ustroju kastowości i systemu magii, doprowadzili oni do krańcowości także kult bóstw żeńskich. Przesada w tej dziedzinie doprowadziła do formy szaktizmu, w której wyrażono, że nie wystarczy uznać boginie, ale że Bóg jest kobietą, i należy dążyć do tego, aby samemu także stać się kobietą. Wzrastający panteizm w pojęciu bóstwa hinduskiego był prawdopodobnie powodem ulegania coraz większego systematycznej magii i krańcowemu szaktizmowi. Gdzie zaś, jak u Bhilów i Santalów, wiara w osobowego Stwórcę wysunęła się na czoło ich życia, tam czarnoksięstwo z trudem tylko mogło opanować wszystkie dziedziny ich kultury.

Dobre racje przemawiają za tym, że koło 600 r. przed Chr. idea zbawienia, która tak silny wyraz znalazła w Indiach zwłaszcza w koncepcji samozbawienia przez poprawne poznanie, rozszerzyła

się ze wschodu na zachód, i znalazła swój oddźwięk w antycznych misteriach w ich fazie pierwszej, przygotowawczej. Jednak myśl misteriów odbiega od ujęcia panteistycznego, hinduskiego świata, gdyż na zachodzie utrzymały się silniej wyobrażenia osobowe bóstw; z tym zaś idea zbawienia przekazywanego przez osobowe bóstwo stanowi podstawę obrzędów wtajemniczenia w świecie antycznym zachodu ²⁶).

Odnosnie do ofiar, których krew w kulcie Kali-Durga jeszcze dziś płynie dosłownie strumieniami, warto zaznaczyć jeden znamienny rys dla matriarchalnych kultur Indii. Otóż poświęcają one na ofiarę zwierzęta tylko męskiego rodzaju (zwłaszcza kozły, bawoły i koguty); wykluczone są natomiast zwierzęta płci żeńskiej, jak nie mogą one również być nigdy używane do zaprzęgu. Świadczy to o tym, jak głęboko i silnie myśl o bogini-matce wywarła swój rzeczywisty wpływ na umysł i życie Indii.

Co do roli Indo-Ariów w powstaniu szaktizmu należy w końcu podkreślić, że nie wszyscy oni ulegli temu prądowi. Przeciwnie szaktizm w samych Indiach spotkał się z wielkim sprzeciwem. Jego zaprzysięgłymi jakby wrogami byli Wisznuici i zwolennicy nauki „bhakti“ (Bhagavatas). Wynikiem tych walk był fakt, że w szaktizmie doszło do rozbicia; powstał szaktizm lewicy i prawicy. Ci ostatni usiłowali dostosować się bardziej do ogólnie wyznawanego hinduizmu, usunęli z kultu nadużycia seksualne i krwawe ofiary ²⁷).

II. KULTURA MOHENDŻO-DARO

Do roku 1922 nikt z indologów nie przypuszczał, że Ariowie, którzy przywędrowali z północnego zachodu około r. 1200 przed Chr. na teren Indii, zetknęli się nie tylko z kulturą pierwotną tubylców, ale z wysoką cywilizacją, jaka rozwinęła się nad rzeką Indus. Wprawdzie w czasie przywędrowania Ariów były tam już jej resztki, ale nie bez znaczenia i wpływu.

26) KOPPERS W., *Zum Ursprung des Mysterienwesens*, 254.

27) KOPPERS W., *Zum Ursprung des Mysterienwesens*, str. 261.

W r. 1922 angielski archeolog John Marshall rozpoczął systematyczne odkopywanie ruin w dolinie rzeki Indus w pn. zachodnich Indiach, w miejscowościach Mohendźo-Daro i Harapa. Po pięciu latach żmudnej pracy udało mu się odsłonić zupełnie nieznaną dotąd kulturę, która, jak dalsze badania wykazały, pochodzi z pierwszej połowy trzeciego tysiąclecia przed Chr., zatem na tysiąc lat przed przybyciem właściwych Ariów do Indii. Dalsze czteroletnie badania podjął archeolog angielski E. H. J. Mackay. Wyniki tych odkryć opublikowano w sześciu dużych tomach²⁸⁾. Streszczenie ich podajemy za prof. Hroznym, wybitnym hetytologiem uniwersytetu praskiego, który pierwszy odcyfrował z prawdopodobieństwem pismo kultury Mohendźo-Daro podczas ostatniej wojny, i dzięki temu poznano mniej więcej jej przypuszczalną treść jak i genezę²⁹⁾.

OBRAZ ZEWNĘTRZNY KULTURY PRZEDHISTORYCZNEJ ZNAD RZĘKI INDUS.

Oczom zwiedzających turystów odsłaniają się bardzo starannie wzniesione budowle, przeważnie z palonej cegły, a nie jak w Sumerii czy w Akkadii z niewypalonej. Niebrukowane ulice biegną w Mohendźo-Daro ze wschodu na zachód i z północy na południe. Styl domów jest zupełnie prosty, bez żadnych ozdób, nisz i kolumn, w których tak lubowała się stara Babilonia. Cegły układane są jedne na drugich węższym końcem, podobnie jak w Babilonii.

Właściwością budowli Mohendźo-Daro są łazienki, których nie brak w żadnym prawie domu; zaopatrywane one były w wodę ze

28) MARSHALL, J., *Mohenjo-Daro and the Indus Civilisation*, London 1931, 3 t.

MACKAY E. H. J., *The Indus Civilisation*. London 1935.

Further Excavations at Mohenjo-Daro, Delhi. 1937, 2 t.

29) HROZNY B., *Die älteste Völkerwanderung und die Protoindische Zivilisation*, Praha, 1939.

Die älteste Geschichte Vorderasiens und Indiens, Prag 1943.

studzien otoczonych murem z cegieł. Podziw budzi wspaniały, wprost jedyny w swoim rodzaju, system kanalizacji tak w poszczególnych domach, jak w całym mieście. Odkryto wśród budowli olbrzymi skład z 12 wewnętrznymi murami, równoległymi, który świadczy o wielkim ruchu handlowym tego miasta. Budowla ta przypomina dzisiejsze duże domy handlowe na wschodzie. Zdaje się, jakby cała energia mieszkańców tych budowli była skierowana na handel z dalekim Elamem i bardziej jeszcze odległą Babilonią.

W każdym prawie domu spotyka się małe figurki terakotowe, przedstawiające, zdaniem miarodajnych fachowców, zachodnioazjatycką boginię-matkę, co wskazuje na to, że kult jej był ośrodkiem religii ludów kultury Induskiej. Wyobrażenia bóstw z rogami byka, rzeźbione w terakocie, wskazują również na zachodnie związki. Na jednej z pieczęci widzimy bóstwo z trzema twarzami i rogami, siedzące na krześle; przypomina ono hinduskiego boga Sziva, jako pana zwierząt. Spotyka się na pieczęciach także święte zwierzęta. Bardzo często trafia się byk lub bawół. Na innej pieczęci przedstawiona jest procesja mężczyzn, podobna do procesji egipskich. Ważnym rysem jest to, że na niektórych pieczęciach postacie przypominają babilońskiego bohatera Gilgameś, jak i człeko-byka Enkidu; to by wskazywało na wpływy babilońskie w kulturze Mohendźo-Daro. Pieczęcie te, zwykle czworokątne, służyły często jako amulety. Nierzadko znajduje się na nich swastyka.

Na wysokim poziomie znajduje się również protoindyjska ceramika. Naczynia wyrobione prawie wyłącznie na kole garncarskim, mówią wyraźnie o pochodzeniu przednioazjatyckim.

KULTURA DUCHOWA MOHENDŹO-DARO

Poznanie jej, noszące na razie cechy prawdopodobieństwa, stało się możliwe dzięki odkryciu prof. Hroznego, który stwierdził pokrewieństwo pisma Mohendźo-Daro z pismem hieroglificznych Hetytów.

2500 protoindyjskich amuletów i pieczęci nosi napisy, ozna-

czające głównie imiona. Powtarza się na nich 25 do 30 imion stale, w różnych wariantach. Ta ograniczona ilość imion pokazuje, że nie chodzi tu o imiona osób noszących te amulety, ale o imiona bóstw, przy których są nieraz umieszczone różne obrazy symboliczne. Imiona te zestawione ze znanymi skąd inąd nazwami bóstw hieroglificznych-hetyckich, churryjskich, sumero-babilońskich i protoaryjskich pozwoliły na słuszne wnioskowanie o panteonie Mohendzo-Daro.

I tak pokazało się, że z panteonu Hetytów hieroglificznych pochodzą: życzliwy ludziom bóg słońca „Jajasz“, który odpowiada „Visznu“. Swą popularność zawdzięcza bóg Jajasz na terenie Indu głównie temu, iż najstarsi Indowie uważali go za opiekuna przed dzikimi zwierzętami, których tyle kryła dżungla tego kraju. Czasami znajduje się na amuletach protoindyjskich przy tym imieniu obraz drzewa, a na nim siedzący człowiek, który sobie drwi z czyhającego nań daremnie pod drzewem tygrysa ³⁰⁾. Jajasz przedstawiany bywa ze swoją barką „nau“ Z tegoż panteonu wywodzi się także „Kuejasz“ — odpowiadający „Sziva“, boski „zabójca“ i wróg ludzi. Na pewnym amulecie przedstawiono go jako siedzącego na niskim krześle, zamyszonego yogę, nagiego, tylko pasem opiętego, z nogami skrzyżowanymi. Na głowie o potrójnym obliczu ma rogi byka; otoczony jest zwierzętami, jak słonie, tygrysy, bawoły i antylopy. Małżonka jego jedzie na tygrysie. Jest to odpowiednik, jak się zdaje, do hinduskiej Durga. Imię tej bogini na amuletach z Mohendzo-Daro brzmi „Szija“. Jest ona tutaj przede wszystkim boginią ziemi i wyrastającej z niej roślinności. Na amulecie z Harapa widać tę boginię nieodzianą, leżącą na plecach, a z jej łona wyrasta roślina. Na drugiej stronie tego amuletu znajduje się obok napisu obraz mężczyzny z mieczem sierpowatym, widocznie przygotowującego się do zabicia ofiary — kobiety siedzącej obok na ziemi ³¹⁾. Ofiara bez wątpienia stoi w związku tak z boginią ziemi i boginią-matką, jak z jej krwawym kultem. Bogini ta, jak i bóg Kuejasz, reprezentowany często przez linga albo phallus, należy

30) HROZNY B., *Die älteste Geschichte Vorderasiens und Indiens*, str. 209.

31) HROZNY, dz. cyt. 218.

do kręgu kultury staro-małoazjatyckiej³²⁾. Jednak nie jest pewne, czy Szija pochodzi z panteonu hetyckiego. Jak zaś bardzo obawiano się tej bogini, pokazuje pewien amulet z wyobrażeniem jej, na którym posiadacz kazał wyryć aż pięć swastyk, bez wątpienia celem obrony przed tą boginią. Dowodem zaś tego, że jest ona żoną Kuejasza, może być ten znak, że imię jej bywa często wspomniane i wypisane za imieniem Kuejasza. Podobnie, jak hinduska Durga, ma i protoindyjska Szija za godło względnie symbol „vulvam“³³⁾. Do hetyckiego panteonu należy bóg burzy „Szantajasz“-Indra i „Tataś“-Tai.

Ogólno indoeuropejskim bóstwem zdaje się być (bóg nieba) „Szijsz“-Zeus.

Z churryjskiego Ołimpu wywodzi się „Kuszie“-Kuszuch, bóg księżycy, z małżonką „Unisz“-Untae; następnie może bóg „Takuja“ i bogini miłości(?) „Szakusz“ — Szakuntasz-Isztar(?).

Protoaryjskiego pochodzenia w ścisłym znaczeniu słowa są może bóstwa „Nataja“-Nata-radża, bóg tańczący, i bogini „Uszisz“, przypominająca boginię wed, jutrzenkę, „Uszas“.

Z Babilonu pochodzi bóg korony słonecznych promieni „Akusz“-Akuszantaja-Mitra, bóg morza „Eja“-Varuna, bogini słońca „Aja“, bóg nieba „Anae“-Anum, i półbogowie „Gilgameś“ i „Enkidu“, a może także siedem demonów³⁴⁾.

POCHODZENIE LUDNOŚCI MOHENDŻO-DARO

Wszystko, cośmy przytoczyli wyżej o religii ludów kultury protoindyjskiej, z tak różnych złożonej elementów, bo z przednioazjatyckich, hetyckich, hieroglificznych, churryjskich, sumero-babilońskich i protoaryjskich, pozwala wnioskować na ojczyznę tej mieszanej ludności. Wyszła ona prawdopodobnie ze wschodniej Azji Mniejszej, z północnej Syrii i pn. zachodniej Mezopotamii, by wojennym najściem opanować urodzajne doliny rzeki Indus. Od

32) HROZNY, dz. cyt., 218.

33) HROZNY, dz. cyt., 219—220.

34) HROZNY, dz. cyt., 226.

Hetytów z pn. Syrii przejęła pierwsze elementy wynalezione przez nich pisma i rozwinęła je później samodzielnie. Na Syrię wskazują także wyraźne wpływy egipskie na pismo protoindyjskie, jak i pewne zależności od fenickiego i kreteńskiego pisma.

Te dowody filologiczne potwierdzają znaleziska antropologiczne. Wykopano różne szkielety, wśród których spotykamy typy weddyckie, uważane przez antropologów za przedstawicieli pierwotnej ludności Indii; dalej mongoloidalne, rzadsze, i środkowolądowe. Te ostatnie reprezentują typy przednioazjatyckie, semickie (babilońskie i syryjskie) i częściowo indoeuropejskiego pochodzenia.

SZAKTIZM A RELIGIA MOHENDŻO-DARO

Przy omawianiu kultu groźnej Kali-Durga przytoczyliśmy opinię indologów, która podstawy tego kultu widziała w czasach o wiele dawniejszych, nawet przedbuddystycznych. Odkrycie kultury Mohendżo-Daro odsłoniło jego pradawne podłoże. Tworzyłyby je zatem nie tylko kultury matriarchalne tubylców Indyj, ale i nasza na Indie cywilizacja protoindyjska.

W otoczeniu dzikich zwierząt przedstawiały amulety z Mohendżo-Daro boga Kuejasza i jego żonę Szija; zwłaszcza tygrys uchodził za święte zwierzę bogini Szija. Starohinduska zaś Durga przedstawiana była nieraz jako jadąca na tygrysie bogini ³⁵⁾.

Grozę, jaką budzi po dziś dzień jeszcze Kali-Durga, wyraził posiadacz amuletu z Mohendżo-Daro zasłanianiem się przed jej prototypem w bogini Szija pięciu swastykami.

Na pierwiastki seksualne tego kultu w starożytnym mieście protoindyjskim wskazuje podobne godło Kali i Szija, jakim tu i tam była „vulva“.

Krwawe ofiary związane z szaktizmem są tylko wzmożonym echem podobnej ofiary, jaką przedstawia amulet z mężczyzną, przygotowującym się do zabicia niewiasty w ofierze bogini-ziemi, jaką była zarazem Szija.

³⁵⁾ HROZNY, dz. cyt., 218, 215.

Tym ostatnim rysem bogini-ziemi różni się nieco Szija od Kali-Durga, która nie była łączona z ziemią, jako dawczynią roślin. W okresie weddyzmu jest Durga, jak i małżonek jej Rudra-Sziva, opiekunką gór i lasów; później, w epoce brahmanizmu, staje się obok swego męża, Sziva, bóstwem śmierci, ale zarazem siły rozrodczej; w czasach hinduizmu jest boginią-wszechmatką, Szakti.

KULTURA MOHENDŻO-DARO A PROBLEM GENEZY BOGINI-MATKI.

Ceramika kultury Mohendżo-Daro wskazuje wyraźnie na swe zależności od kultur przednioazjatyckich i małoazjatyckich. Niektóre motywy jej, jak rysunek przecinających się kół, przypominają ceramikę chalafską z pn. Mezopotamii (ok. V tysiąclecia przed Chr.); inne, jak czerwona, błyszcząca powłoka naczyń, nawiązują do ceramiki czasów Uruk (w pd. Babilonii), z okresu mniej więcej 3400 do 3100 przed Chr. i Azji Mniejszej; jeszcze inne, jak zdobienie rytym wzorem i malowanie polichromiczne, świadczą o wpływach ceramiki Dżemdet-Nasr (z pn. Babilonii), z czasu około 3100 do 2900 przed Chr.

Plastyka zaś figuralna, przede wszystkim terakotowe, małe figurki, przedstawiające boginię-matkę, kieruje wzrok prehistoryków również ku Azji Mniejszej.

Tak dochodzi prof. Hrozny do prawdopodobnego wniosku, że centrum ceramiki malowanej a z nią kultu bogini-matki jest Azja Mniejsza. Z niej także wywodzi kulturę Mohendżo-Daro.

Heinz Mode przedłożył przed 4 laty wyniki swych prac z dziedziny historii i prehistorii sztuki. Według niego śledzić można dość wyraźnie, jak z północnej Syrii wychodzą niby ze starego centrum dwa szlaki kultury ceramiki różnobarwnej: jeden w stronę rzeki Indus, drugi ku starożytnej Krecie. Wiele też wskazuje na to, iż tutaj także wysunął się na czoło pod względem religijnym kompleks bogini-matki ³⁶⁾.

36) HEINZ MODE, *Indische Frühkulturen und ihre Beziehungen zum Westen*, Basel 1944.

ZESTAWIENIE WNIOSKÓW

Ku Indiom skierował nas problem indoeuropejski w poszukiwaniu praojczyzny kultu Wielkiej Macierzy.

Napotkaliśmy tutaj na dość rozpowszechniony kult Szakti, przypominający całym swoim zespołem znamienych cech kompleks misteriów antycznych. W swej formie typowej zjawiał się wprawdzie dopiero koło VI w. po Chr. Dlatego nie może być mowy o tym, czy i w jakiej mierze stanowił on prototyp dla misteriów starożytności zachodniej. Posiada jednak dużą wartość jako zjawisko analogiczne. Powstanie swe zawdzięcza podwójnej fali matriarchatu, przejętej przez Indo-Ariów najpierw z kultury Indus, Mohendźo-Daro, a następnie od pierwotnych szczepów w północno-zachodnich Indiach. Ten fakt zależności i łączności kultu Szakti od klasycznego matriarchatu potwierdza tezę, w myśl której misteria antyczne mają swoje podłoże także w środowisku agrarno-matriarchalnym.

Ta jednak forma kultu bogini-wszechmatki, jaką przedstawia szaktizm, mogła wyjść tylko z panteistycznego środowiska hinduskiego.

Odkrycie kultury Mohendźo-Daro zwraca z powrotem tok badań ku Azji Mniejszej, w okolice Taurusu, jako głównego ogniska kompleksu bogini-matki.

Taką na razie może dać odpowiedź prehistoria z indologią i etnologią na pytania, w jakim środowisku powstał i skąd wyszedł światopogląd, symbolizowany figurką *Magnae Matris*.

„Kiedy misteria antyczne spoczęły już w grobowcu historii przed laty 1500, na skutek pełniejszego rozwoju chrześcijaństwa, to analogiczne do nich zjawisko w Indiach trwa po czasy dzisiejsze, gdyż pozostała zasadniczo ta sama psyché i środowisko kulturalne Indii, z których wyrósł szaktizm“³⁷⁾.

37) KOPPERS W., *Zum Ursprung des Mysterienwesens*, str. 263.

S U M M A R I U M

ORIGO CULTUS MAGNAE MATRIS IN LUCE RECENTISSIMARUM
INVESTIGATIONUM ETHNOLOGICO-INDOLOGICARUM DE „SZAKTI“,
COMPARATARUM CUM INVESTIGATIONIBUS PRAEHISTORICIS
CULTURAE MOHENDJO-DARO.

Altero dimidio saeculi prolapsi vergente iurisconsultus et philologus J. J. Bachofen quaestionem movit, quae viros doctos cultus atque humanitatis nec non sociologos maxime allexit: de origine cultus Magnae Matris.

Quaestio haec sub duplici aspectu consideranda est: 1) *psychologico-sociologico*: quo fundamento et quomodo idea seu notio Magnae Matris orta sit; 2) *historico*: quando et ubinam cultus ille emersus sit?

Primam quaestionem solvere intendit ethnologia, quae viam aggreditur historicae culturae evolvendae. Prima parte huius dissertationis conclusiones investigationum ethnologicarum in Indiis Anterioribus (Indiae cis-Ganges) exponuntur. Comparatione ethnologica cultus „Szakti“ instituta, elucet genesim huius cultus Magnae Matris „Szakti“ duas periodos habuisse.

Quaestioni historicae solvendae, ubinam et quando cultus Magnae Matris ortus sit, adiumento est scientia praehistoriae earundem Indiarum Cisgang. Effossiones enim in regione Mohendjo-Daro ex parte saltem lucem afferunt primum origini cultus Magnae Matris „Szakti“ in Indiis cognoscendae, deinde etiam eidem quaestioni de origine cultus M. M. in universo tractandae. Eventus investigationum praehistoricarum in Indiis Cisgang., comparati cum investigationibus in aliis regionibus, altera parte dissertationis exponuntur.

P. EDUARDUS BULANDA S. J.